

POSTANOWIENIE

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **M. G.**

oskarżonego z art. 197 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 4 września 2019 r.,

skargi prokuratora Prokuratury Rejonowej w B.

na wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 24 kwietnia 2019r., sygn.akt IX Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 19 października 2018r., sygn.akt II

K (...) i przekazujący sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić skargę;

2) obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 19 października 2018 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego M. G. za winnego popełnienia szeregu przestępstw określonych w art. 197 § 1 k.k. i innych, wymierzając mu za nie łączną karę 8 lat pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu apelacji złożonych przez obrońców oskarżonego Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2019r., sygn. akt IX Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B.. Skargę od tego wyroku wniósł prokurator Prokuratury Rejonowej w B., zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 437 § 2

k.p.k., poprzez uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, pomimo braku konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. lub naruszenia art. 437 k.p.k., przy czym w § 2 tego ostatniego przepisu ustanowiono, że sąd odwoławczy może uchylić ten wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Nie ulega wątpliwości, że Sąd odwoławczy nie odwołał się do żadnej z tych podstaw uchylając zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w B.. Uchylając ten wyrok wyszedł natomiast poza granice zaskarżenia i podniesionych zarzutów, dostrzegając w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji tego rodzaju uchybienia natury proceduralnej, które – w jego przekonaniu – prowadziły do przekonania o rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego orzeczenia (art. 440 k.p.k. w zw. z art. 411 § 1 k.p.k.). Skoro tak, to w tym miejscu godzi się przypomnieć, że Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, (por. uchwałę SN z 22 maja 2019r., sygn. akt I KZP 1/19), że określone w art. 539 § 3 k.p.k. podstawy skargi na wyrok kasatoryjny nie uprawniają – co do zasady – Sądowi Najwyższego do badania naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisów wyznaczających granice rozpoznania środka odwoławczego oraz granice możliwych następstw tego rozpoznania. Sąd odwoławczy dopatrzył się, w przedmiotowej sprawie, rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji jako wynikającej z pozornego tylko zrealizowania obowiązku prowadzenia rozprawy od początku, jako skutku przekroczenia terminu publikacyjnego z art. 411 § 1 k.p.k. W sprawie tej zatem istota sporu nie leży w tym, czy istnieje przesłanka do orzeczenia kasatoryjnego w postaci „konieczności prowadzenia postępowania na nowo w całości”. Istota sporu między Sądem

odwoławczym a skarżącym jego orzeczenie w trybie skargowym z art. 539 § 3 k.p.k. prokuratorem, jest, czy doszło do obrazy przepisu z art. 411 § 2 k.p.k. stanowiącego, że w razie przekroczenia terminu publikacyjnego z art. 411 § 1 k.p.k. „rozprawę prowadzi się od początku”. Innymi słowy, chodzi o to, czy rację ma Sąd odwoławczy wskazując na obowiązek powtórzenia wszystkich czynności z zachowaniem reguły bezpośredniości i bez uciekania się do stwarzającego rzeczywiście wrażenie pozornego (por. treść protokołu rozprawy z dnia 12 października 2018r. – k. 884) tylko dochowania obowiązku prowadzenia rozprawy od początku (nie do pominięcia są tu argumenty Sądu odwoławczego wskazujące na rażącą obrazę przepisów art. 389 § 1 i 391 § 1 k.p.k. jako możliwych do zastosowania w procesie karnym jedynie wtedy, gdy nie zachodzi konieczność bezpośredniego przeprowadzenia określonych dowodów), czy też – jak chce prokurator - prowadzenie rozprawy od początku może polegać wyłącznie na ujawnieniu materiału dowodowego uzyskanego w czasie poprzedniej rozprawy. Jednak kwestia, czy naruszone zostały w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji reguły proceduralne w takim stopniu, że nie można uznać by rozprawa prowadzona była „od początku”, czy jednak sposób procedowania tego sądu w istocie spełnia postulat „prowadzenia rozprawy od początku” pozostaje poza zakresem uprawnień Sądu Najwyższego jako orzekającego w postępowaniu ze skargi na wyrok sądu odwoławczego przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Może ona być badana jedynie w toku postępowania kasacyjnego lub postępowania wznowieniowego. W przeciwnym wypadku Sąd Najwyższy, w postępowaniu skargowym, stałby się sądem „trzeciej instancji”. Jasne ponadto jest, że Sąd odwoławczy orzekający w przedmiotowej sprawie, uznając, że doszło do obrazy art. 411 § 2 k.p.k., nie mógł obrazić przepisu art. 437 § 2 k.p.k. w zakresie w jakim uprawnia on do uchylenia zaskarżonego wyroku w postaci „konieczności prowadzenia postępowania dowodowego w całości na nowo”. Jeśli bowiem doszło do uchybienia w postaci przekroczenia terminu, o którym mowa w art. 411 § 1 k.p.k., to obowiązkiem sądu jest prowadzenie rozprawy od początku. W tej sytuacji zarzut obrazy przepisu art. 437 § 2 k.p.k., a tylko taki postawiono w skardze, jawi się jako oczywiście bezzasadny.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

l.n